Konto czekowe P. K. O. Poznań nr. 204 115.

Cena pojedyńczego egzemplarza 10 groszy.

DRWĘCA

Z DODATKAMI: „OPIEKUN MŁODZIEŻY“, „NASZ PRZYJACIEL“ i „ROLNIK“

„Drwęca“ wychodzi 3 razy tygodn. we wtorek, czwartek i sobotę rano. — Przedpłata wynosi dla abonentów miesięcznie z doręczeniem 1,30 zł. Kwartalnie wynosi z doręczeniem 3,89 zł.

Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.

Druk i wydawnictwo „Drwęca“ Sp. z o. p. w Nowemmieście.

Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-łamowej 15 gr, na stronie 3-łamowej 50 gr, na 1 stronie 60 gr. — Ogłoszenia drobne: Napisowe słowo (tłusto) 30 gr każde dalsze słowo 15 gr. Ogłoszenia zagran. 100% więcej.

Numer telefonu: Nowemiasto 8.

Adres telegr.: „Drwęca“ Nowemiasto-Pomorze.

ROK XIV. NOWEMIASTO-POMORZE, CZWARTEK, DNIA 2 SIERPNIA 1934 NR. 89

Polacy a obywatele.

W poprzednim numerze naszego pisma daliśmy wyraz naszemu poglądowi na kwestję państwa a narodu, poddając krytycznej ocenie dążenie sanacji w kierunku zastąpienia idei narodowej ideologją państwową. Wszak w przesadnym kulcie myśli państwowej **ukrywa się niebezpieczeństwo degradacji znaczenia narodu.** A przecież właśnie **dzieje nasze** winny być dla nas pod tym względem drogowskazem. Gdyby bowiem takie pojęcia, że **państwo jest wszystkiem, a naród tylko czemś podrzędnym**, były powszechnem przekonaniem i wyznaniem naszego społeczeństwa **przed upadkiem Ojczyzny, to z chwilą utraty naszej państwowości nasza zagłada byłaby przypieczętowana na zawsze.** Jeśliśmy atoli mimo to, **poszarpani** na **kawały**, przetrwali **półtora wiekowy kataklizm niewoli**, to zawdzięczamy to **nie idei państwowej, a narodowej. Gdyby bowiem ta ostatnia była się zagubiła**, u choćby tylko **zamąciła**, nigdy nie **bylibyśmy doszli do ponownego samodzielnego bytu państwowości.** Jak szkodliwe jest stawianie wszystkiego na ideę państwową, dowodem tego n. p. cesarstwo austrjackie. **Krzewiony** wszelkiemi sposobami **kult państw., mający różnorodne elementy narodowościowe zcementować trwale w jednem pojęciu państwo, zakończył się zupełną zagładą państwa,** podczas, gdy **narodowe Niemcy**, mimo równorzędnej **klęski** we wojnie światowej, **z całej tej opresji** wyszły **nie tylko cało, ale już po kilku latach** po niej znów **stały się potęgą, zagrażającą ponownie bezpieczeństwu Europy.**

W zmartwychwstałej Polsce intensywne krzewienie ideologji państw. **kosztem znaczenia narodu** rozpoczęło się **po przewrocie majowym** za ery sanacyjnej. **W tym kierunku szło** też **całe nastawienie umysłów społecz.** Miano **„Polak, rodak“** poczęto zastępować mianem **obywatela**, wyraz **„Ojczyzna“** wyrazem **„Państwo“**. „Tak dalece, pisze pelpliński „Pielgrzym“, zważano na to, by **swą polskością**, swą wyłącznością **„narodową“** nie **urazić najrozmaitszych „mniejszości“**, że nawet **hymn narodowy zaczęto nazywać „hymnem państwowym“** (jak gdyby „prywatnie“ nie wolno było go śpiewać), **święta narodowe** przerobiono **na „państwowe“** i t. d. Doszło nawet do dziwolągów tak zabawnych, jak **przeciwstawianie narodowym prądom** wśród młodego pokolenia — t. zw. **„młodzieży państwowej“**, choć wyrażenie to, zgodnie z duchem języka polskiego, może znaczyć właściwie jedynie: „młodzieży, finansowanej przez państwo“ lub coś w tym rodzaju.

Ostatnio znów — pisze „Gazeta Warszawska“ — z okazji śmierci śp. **Curie-Skłodowskiej** można było w jednej z depesz kondolencyjnych czytać zdanie, **iż „tracimy w Zmarłej nietylko uczoną, ale i wielką obywatelkę“...** Trudno doprawdy o bardziej niestosowne wyrażenie. Znakomita uczona, wsławiona między innemi odkryciem „polonu“, **była niewątpliwie naszą rodaczką, Polką, ale obywatelstwo posiadała francuskie**, podobnie jak **obywatelami amerykańskimi** są rodacy nasi, bracia Adamowicze, **gdy, naodwrót, nic wspólnego z narodem polskim nie posiada np.** obywatel państwa polskiego, **poseł żyd** Wiślicki...“

Gdyby **decydującem** było **pojęcie obywatela**, a nie **Polaka,** to w następstwie tego, do jakich doszlibyśmy smutnych konsekwencyj? Wtedy daleko **bliższym wydawać by się nam musiał każdy żyd, obywatel polski — od naszych rodaków zagranicą.** Słusznie przeto zauważa wyżej wymienione pismo pelplińskie, iż trzeba raz zerwać z tą bałamutną, niesmaczną **frazeologją, nakazującą nam kochać nie Polaków**, lecz **„współobywateli“, skoro wiadomo, że miljony rodaków naszych, obywateli niemieckich, czeskich, litewskich, amerykańskich**, są sercu naszemu zupełnie jednakowo bliskie, jak Polacy z Warszawy czy Krakowa, **gdy tymczasem warszawski żyd pozostaje nam stokroć bardziej obcy, aniżeli Francuz, Hiszpan czy Japończyk...**

Jeżeliby tylko obywatel coś znaczył, to temsamem odpadła by też wszelka racja dla **dążeń naszych rozszerzenia naszych granic na terytorja, zamieszkałe od wieków przez Polaków i jak najbliższej łączności z tymi, z którymi to łączenie terytorjalne jest niemożliwe.** Z tego wynika niezbicie, jak **szkodliwe i niebezpieczne** jest to **przejaskrawianie znaczenia obywatela.** Zydom oczywiście **bardzo** przypada ono do **gustu**. Wszak tytuł obywatela polskiego żadnej im nie czyni ujmy w ich odrębności rasowej, a daje im przytem pełnię praw na równi z Polakami w Polsce. Co więcej stawianie obywatela na pierwszem miejscu daje im pierwszeństwo przed miljonami naszych braci rodaków, będącymi obywatelami obcych państw. A czy na to **jakikolwiek prawdziwy Polak mógłby się zgodzić?**

Wobec takiego stanu rzeczy nic przeto dziwnego, że w **ruchu narodowym** ujawnia się coraz silniej tendencja za **pozbawieniem żydów wogóle praw obywatelskich** w państwie polskiem.

Mogą oni **posiadać** tylko **przynależność państwową,** być **przedmiotem opieki i ochrony prawnej, ale nie mogą być obdarzeni obywatelstwem, a więc dopuszczani np. do ciał prawodawczych, urzędów itp.**

W ten sposób położyłoby się raz na zawsze kres tym szkodliwym następstwom, wypływającym z niewłaściwego pojęcia sanacyjnego o **„państwie i obywatelu“.**

„Wdzięczność żydów dla rządu polskiego za walkę z antysemityzmem”

Londyn. Federacja żydów polskich w Anglji urządziła wielki bankiet pożegnalny na cześć ustępującego ambasadora R. P. w Londynie, p. Konstantego Skirmunta. W bankiecie tym, w którym uczestniczyło przeszło 200 osób, brali również liczny udział wybitni reprezentanci żydów angielskich.

Pod koniec bankietu wygłoszono szereg przemówień pod adresem ambasadora Skirmunta i rządu polskiego. Lord Mellchet, który wzniósł toast za zdrowie p. Skirmunta, podkreślił jego pozycję w Londynie i wyjątkową wdzięczność i sympatję, jaką sobie zaskarbił w sferach żydowskich.

Szereg mówców podkreślał z uznaniem stanowisko rządu polskiego wobec mas żydowskich. Znany przemysłowiec angielski Simon Marks podkreślił konieczność współdziałania żydów z Polakami, a zwłaszcza z rządem polskim.

Prezydent Zarządu Zjednoczenia Gmin Żydowskich w Anglji, p. Neville Laski, wzniósł toast za pomyślność rządu polskiego.

Przemawiający w imieniu egzekutywy sjonistycznej prof. Brodecki podkreślił rolę Polski, jako **kolebki kultury żydowskiej** i oświadczył, że żydzi odczuwają wdzięczność dla obecnego rządu polskiego za jego zdecydowaną walkę z antysemityzmem”.

Przy tych wylewach uczuć żydowskich dla rządu z antysemityzmem należy przypomnieć, że przy ustalaniu granic Polski żydzi byli największymi **wrogami** naszymi.

Żydzi u min. Kościałkowskiego.

Minister Spraw Wewnętrznych, p. Żyndram-Kościałkowski, przyjął przedstawicieli parlamentarnego koła żydowskiego w osobach posłów Rosmarina i Sommersteina.

Aresztowanie za fotografowanie obozu izolacyjnego.

W tych dniach przybyli z Warszawy do Berezy Kartuskiej dr. med. Leon Zieliński i syn jego Bronisław, student Uniwersytetu Warszawskiego, zamieszkali w Warszawie.

Jadąc furmanką ze stacji do miasta, Zielińscy fotografowali gmachy wojskowe, w których mieści się obóz odosobnienia.

Z polecenia władz sądowych Zielińscy zostali aresztowani i osadzeni w więzieniu.

Prezydent R. P. pociesza powodzian.

Przemówienie przez radjo.

P. Prezydent Rzeczypospolitej, prof. Ignacy Mościcki, wygłosił przed mikrofonem polskiego radja następujące przemówienie:

„Niespodziewana, żywiołowa klęska powodzi nawiedziła w ubiegłym tygodniu **nasz kraj**, pozostawiając za sobą ogromne spustoszenia. Wzdłuż całego biegu Wisły i w pięknych dolinach jej górnych dopływów opadające wody odsłaniają groźny obraz zniszczenia.

Nieubłagany żywioł nie oszczędził nieraz najdroższych istot, okrywając liczne rodziny żałobą.

Powódź pozrywała mosty, poszarpała drogi i tory kolejowe, poburzyła fabryki i zapory wodne. Wysiłek długich lat mozolnej budowy został w ciągu kilku dni poważnie nadwyrężony. A równocześnie — w parze ze stratami, które woda uniosła z naszego wspólnego dobra, — poszło zniszczenie domostw i dobytku i nędza dziesiątek tysięcy rodzin.

W chwili, gdy razem ze **żniwami świtała na przednowku nadzieja** lepszego bytu, powódź odebrała wszystko.

Ofiarą jej padła ta tak sercom naszym wszystkim bliska uboga i pracowita **ludność Podhala**, ludność, co na skalistej swej ziemi tylko przez trud ogromny żniwo zbiera. Powódź zatopiła jej wszystko: i dachy nad głowami i sprzęt, konieczny im do pracy i krowę — tę nieraz jedyną żywicielkę rodziny.

Ogromne masy żywiołu przedarły dalej wały, chroniące przed zalewem. Woda ogarnęła zżęte świeżo snopy **pszenicy** i łanów **Sandomierszczyzny**, a z niemi miasteczka, wsie, gospodarstwa.

Wzdłuż całego niemal biegu Wisły wielotysięczna, tak uboga ludność rolnicza **stoi** oko w oko **z widmem głodu i braku koniecznego zadatku** do rozpoczęcia znowu pracy.

Nie możemy poddać się klęsce. Odważna podstawa dotkniętych nieszczęściem niech będzie nam bodźcem do odbudowy wyrządzonych szkód.

Energiczna **akcja** rządu, **wojska, administracji i pełna ofiarności, a nieraz bohaterstwa samopomoc w chwili samej klęski — niechaj teraz rozszerza** się poprzez całą Rzeczypospolitą.

Niewolno zostawić ani jednej rodziny, dotkniętej powodzią, bez dania jej pomocy, koniecznej do przetrwania ciężkiego pierwszego okresu.

Musimy zapewnić każdemu **możliwość** rozpoczęcia nanowo **twórczej pracy.**

Ofiarna pomoc, z którą wszyscy dziś spieszą, niechaj się stanie pod przewodnictwem Ogólnopolskiego Komitetu Pomocy dla powodzian wielką manifestacją solidarności społecznej.

I do Was, dotkniętych powodzią, się zwracam.

Chciałbym Wam zanieść słowa pociechy. W nieszczęściu Waszem nie traćcie otuchy w sercach! To, co powódź zniszczyła — przez pracę powstało i przez pracę odbudowane będzie. My wszyscy Wam pośpieszymy z pomocą.

Ze spokoju, z wiary we własne siły, z moralnej wytrzymałości w ciężkiej dzisiaj próbie — zniszczony klęską kraj znowu Wam zakwitnie”.

Biskupi katoliccy wzywają do niesienia pomocy powodzianom.

Warszawa. Polscy biskupi katoliccy wydali w swych diecezjach odezwę do duchowieństwa i wiernych, w której wzywają wszystkich katolików do niesienia natychmiastowej pomocy nieszczęsnym ofiarom ostatniej powodzi.

Więźniowie-narodowcy na rzecz powodzian

Narodowcy z powiatu tczewskiego, przebywający w areszcie Sądu Grodzkiego w Tczewie w związku z zajściami w W. Garcu i Rajkowach, przesłali na ręce w-prezesa Stron. Narod. p. Czesława Pewińskiego przez władze sądowe następujące pismo:

My niżej podpisani zrzekamy się przez przeciąg jednego tygodnia obiadów, jakie nam dostarcza Szan. Obywatelstwo miasta Tczewa i upraszamy sumę, jaka przypada za obiady, wręczyć kierownikowi pow., Czesławowi Pewińskiemu, który takową prześle na ręce nieszczęśliwych braci powodzian w Małopolsce.

W nadziei, iż Szanowne Obywatelstwo prośbę naszą uwzględnić raczy, kreślimy się z wysokim szacunkiem

(—) Jan Czubek (—) Jan Kamiński (—) Władysław Szmuda
(—) Paweł Cymanowski (—) Józef Antkowiak
(—) Józef Hersztowski.

Więzienie-Tczew, 23. 7. 34 r.

Moratorjum dla powodzian.

Ulgi w spłacie pożyczek.

W związku z powodzią w kołach prawniczych zwracają uwagę, że nowy kodeks daje możność zastosowania moratorjum, przewidzianego na wypadek klęsk żywiołowych.

Sądy bowiem w myśl art. 269 kodeksu mogą w nadzwyczajnych wypadkach i klęsk żywiołowych przyznawać dłużnikom ulgi.

Dłużnicy zatem, dotknięci klęską powodzi, mogą starać się o przyznanie im ulg przy spłacie pożyczek, zaciągniętych po wejściu w życie nowych przepisów.

Pogrzeb kanclerza Dolfusa

stał się wspaniałą manifestacją.

Wiedeń, 29. 7. Całe miasto pozostawało w sobotę pod znakiem uroczystości pogrzebowych. W pogrzebie wzięły udział nieprzeliczone tłumy publiczności. Katafalk ze zwłokami kanclerza został ustawiony na placu przed ratuszem. Trumna była spowita w sztandar o barwach państwowych. Na trumnie leżał wieniec z róż, złożony przez małżonkę kanclerza. Delegacje organizacyj wojskowych przedefilowały przed trumną, podczas gdy członkowie rządu, przedstawiciele obcych mocarstw i reprezentanci władz cywilnych i wojskowych zajmowali swe miejsca. Przemówienia wygłosili prezydent związkowy, dr. Miklas, wicekanclerz ks. Starhemberg, nadburmistrz Wiednia Schmitz i naczelnik kraju Reither. O godz. 4 orszak żałobny ruszył w kierunku katedry św. Szczepana, gdzie kardynał Innitzer na czele licznego duchowieństwa odprawił egzekwje żałobne i wygłosił wzruszające przemówienie ku czci zmarłego. O godz. 6,30 po południu orszak żałobny uformował się na nowo, zdążając w kierunku cmentarza Hitzing, gdzie zwłoki kanclerza zostały złożone do tymczasowego grobu, znajdującego się w bezpośredniem sąsiedztwie grobu marszałka Konrada von Hötzendorf.

Zwłoki kanclerza Dollfussa będą w późniejszym terminie przeniesione, zgodnie z wyrażonem przez niego życzeniem, do nieukończonego jeszcze kościoła, gdzie będą leżały obok zwłok byłego kanclerza, ks. dr. Seipla.

Schuschning — kanclerzem Austrji.

Wiedeń, 29. 7. Po parugodzinnej radzie ministrów, trwającej do godziny 1 po północy, utworzono nowy rząd. Kanclerzem został dotychczasowy minister oświecenia, dr. Schuschning.

Ks. Starhemberg zatrzymuje funkcję wicekanclerza.

Fey — następca Rintelena w Rzymie.

Berlin. „Deutsche Allg. Zeitung" podaje wiadomość własnego korespondenta z Wiednia, według której stanowisko posła austrjackiego w Rzymie po dr. Rintelenie ma objąć minister Fey.

Zamach w Austrji przygotowany był z wiedzą najwyższych czynników Niemiec.

Zamach przygotowany był już od 1 lipca.

Paryż, 30. 7. „Paris Soir" pisze, że legjon austrjacki Habichta był gotów przekroczyć granicę austrjacką jeszcze w dniu 1 marca. Marsz ten nie doszedł do skutku jedynie dzięki energicznej interwencji Mussoliniego, który w porę dowiedział się o przygotowywanym zamachu stanu.

W czerwcu rb. odbyło się rzekomo posiedzenie władz legjonu, w którem wzięli udział również dwaj przywódcy narodowych socjalistów austrjackich, Baicht i Frauenfeld. Na posiedzeniu tem postanowiono prowadzić intensywną akcję terorystyczną w Austrji, obliczoną na to, aby kanclerz Dollfuss wybrał pomiędzy kapitulacją a wojną domową. Miasta Lindau i Passau miały być ośrodkami, zaopatrującemi hitlerowców austrjackich w materjał wojenny.

Pucz, — jak twierdzi dziennik — miał być dokonany najpóźniej we wrześniu. O planowanym zamachu stanu był poinformowany Rintelen i pewna grupa b. generałów austrjackich. Wykonanie planu zostało przyśpieszone jedynie na skutek raportów Rintelena, który donosił, iż w Riccione Mussolini i Dollfuss zamierzali uczynić z niepodległości Austrji rodzaj dogmatu europejskiego.

Pomimo wypierania się udziału w wypadkach wiedeńskich przez najwyższe czynniki hitlerowskie Rzeszy fakty powyższe, zdaniem korespondenta dziennika — nie ulegają wątpliwości. Obecnie legjon austrjacki został rzekomo przeniesiony z Bawarji do Turyngji i Prus Wschodnich. Twierdzenie, iż rząd niemiecki nie brał udziału w wypadkach austrjackich, wywołało przedewszystkiem silną reakcję wśród członków legjonu austrjackiego.

Korespondent „Paris Soir" pisze, że w Berlinie rozrzucano rzekomo ulotki, głoszące, że austrjaccy narodowi socjaliści zostali zdradzeni.

Niezwykle zacięte walki z austr. hitlerowcami.

Wiedeń, 29. 7. Na podstawie obliczeń dotychczasowych padło w czasie walk z powstańcami hitlerowskimi w Styrji i Karyntji **78 członków egzekutywy austrjackiej, podczas gdy 175 członków zostało zranionych.**

Powstanie hitlerowskie wybuchło w Austrji natychmiast po zamordowaniu Dollfussa i rozpoczęło się od walk w dolinie rzeki Enns, dokąd odkomenderowana została 4-ta brygada wojska austrjackiego. Niezwykle zacięte walki prowadzone były nad przełęczą Ryhrn, która została przez wojska austrjackie z trzech stron zaatakowana.

Marsz wojska austrjackiego do zagrożonych miejscowości w Styrji natrafiał na wielkie trudności, ponieważ w okolicznych lasach tego kraju ukrywali się powstańcy wśród skał i drzew, strzelając stamtąd do żołnierzy. W ciągu dnia następnego otrzymali hitlerowscy powstańcy ze strony legjonu austrjackiego pomoc. Legjon ten obsadził po przekroczeniu granicy bawarsko-austrjackiej urząd celny w miejscowości Kollerschlag, został jednak po zaciętej walce przez egzekutywę odparty.

W sobotę wieczorem została rewolucja ostatecznie stłumiona. Wielka liczba powstańców wpadła w ręce egzekutywy. Walki prowadzone były po obu stronach z niezwykłą zaciętością, co potwierdza siła liczebna egzekutywy i wojska austrjackiego oraz ochotniczych formacyj wojskowych, które wzięły udział w tłumieniu powstania hitlerowskiego.

Handlarz drzewa i b. kapral dowodził zamachem wiedeńskim.

Wiedeń, 29. 7. Sledztwo policyjne wykazało, że komendant grupy zamachowców, która obsadziła urząd kanclerski, Paweł Hudl, który był ubrany w mundur majora, mając na piersi wielką ilość odznaczeń, jest w rzeczywistości handlarzem drzewa w dzielnicy Hitzing i był poprzednio kapralem wojsk austrjackich, skąd za propagandę hitlerowską został wydalony.

Przygotowania do najazdu na urząd kanclerski prowadzone były ze strony zamachowców z wielką ostrożnością. Samochody ciężarowe, na których zamachowcy wjechali do urzędu kanclerskiego, wypożyczone zostały u rozmaitych firm, które jednakże o zamiarach zamachowców nie były poinformowane.

Rewolucja hitlerowska w Karyntji złamana.

Według komunikatów, ogłoszonych przez władze bezpieczeństwa, rewolucję narodowo-socjalistyczną w Styrji i Karyntji złamano. Wojska rządowe opanowały całkowicie sytuację. Straty poniesione przez oddziały, walczące po stronie rządu od 25 do 28 ubm., wyniosło 78 zabitych i 165 rannych. Według informacyj ze źródeł prywatnych straty oddziałów narodowo-socjalistycznych sięgają 200 zabitych i bardzo wielu rannych oraz jeńców.

85 hitlerowców uciekło do Jugosławji.

Oficjalna agencja „Avala" ogłosiła komunikat, stwierdzający, że na terytorjum Jugosławji schroniło się **81** narodowych socjalistów, którzy zostali natychmiast aresztowani.

„Polityka" donosi, że na terytorjum Jugosławji schroniło się 85 osób, w tej liczbie 4 kobiety. Podczas przesłuchania oświadczyli oni, że miejscowości Radkersburg, Obrein, Halbrhein i Cmurek były obsadzone przez narodowych socjalistów. Hitlerowcy musieli opuścić swe posterunki o godz. 10-tej rano pod naciskiem oddziałów Heimwehry, przybyłych z Grazu. Narodowi socjaliści schronili się na terytorjum jugosłowiańskie. Ruch rewolucyjny w Styrji i Karyntji został całkowicie złamany. Granica austrjacko-jugosłowiańska została obsadzona przez oddziały wojska, które uniemożliwiają ucieczkę narodowym socjalistom.

Po co pojechał radca ambasady polskiej p. Mühlstein do Kowna?

Przed paru dniami przybył z Paryża do Kowna radca ambasady polskiej w Paryżu p. Mühlstein. Oświadczono ogólnie, że podróż ta nie jest związana z żadną urzędową misją i że p. **Mühlstein (ożeniony z córką bankiera paryskiego Rotschilda) wyjechał na Litwę w celu przeprowadzenia badań nad żydowską mniejszością narodową.**

Obecnie okazuje się, że p. **Mühlstein wyjechał** na Litwę właśnie w celu **przeprowadzenia rozmów w sprawie likwidacji dotychczasowych przyjaznych stosunków** istniejących między obydwoma państwami. Jak podaje „Ljetuwos Zinios", minister Mühlstein odbył konferencję z litewskim ministrem spraw zagr. Lazarajtysem. Konferencja trwała około półtorej godziny i poświęcona była stosunkom polsko-litewskim. Tematem narady obu mężów stanu była kwestja zlikwidowania zatargu polsko-litewskiego i znalezienia wyjścia z obecnej sytuacji.

Wedle doniesień tego pisma konflikt polsko-litewski ma być w najbliższym czasie zlikwidowany. Minister Mühlstein udał się do Połągi, gdzie będzie przyjęty na konferencji przez prez. Smetonę.

„Legjon Młodych" na Pomorzu zapowiada walkę z klerem.

Pod powyższem donosi pelpliński „Pielgrzym", jak następuje:

„W dniu 4 lipca obwód tczewski „Legjonu Młodych", wydał gazetkę pt. „Przebojem", która ma być organem tej organizacji. Gazetkę tę drukuje się w drukarni p. Kmiecikowskiego w Starogardzie.

Działalność „Legjonu Młodych" ocenili już Księża Biskupi w ostatnim swoim liście. Ze ocena była sprawiedliwa i słuszna, dowodzi także i pierwszy numer tej niby gazetki, w której w artykule „Nasz stosunek do religji i kleru", czytamy takie zdanie:

„Uważamy za wskazane usunięcie kleru od wpływu na masę tam, gdzie chodzi o kształtowanie obywatela".

To jedno zdanie wystarczy katolikowi dla zorjentowania się w wartości programu i haseł tej organizacji.

Narazie przytaczamy nazwiska redaktorów: redaktor naczelny — Janina Gerard Festenburg; dział polityczny — Wilhelm Brach; dział ideologiczny — Włodzimierz Syszyło. Referentem organizacyjnym „Legjonu Młodych" w Tczewie jest Hugon Kirów.

Innemi słowy, kształtować obywatela mogą pp.: Gerard Festenburg, Brach, Syszyło, Kirów — ale nie mogą księża katoliccy.

I tego rodzaju wydawnictwo usadowiło się akurat na Pomorzu!"

Ostatnia rata Pożyczki Narodowej.

Ze względu na to, że niewpłacenia ostatniej raty Pożyczki Narodowej pociągnąć ma za sobą utratę prawa do obligacji, rozważany jest projekt przedłużenia terminu ostatecznego płatności XI raty do dnia 30 sierpnia.

Wierna przyrzeczeniu matki

POWIEŚĆ.

122

(Ciąg dalszy).

— Dobry wieczór, siostro — rzekł. — Oto nasz nowo mianowany pasterz, biskup Douglas i kuzynka jego miss Gordon z Południa, którzy życzą sobie zwiedzić nasz zakład. Zechce więc siostra oprowadzić nas po swoim oddziale.

Wzrok odwiedzających przykuty został młodzieńczą postacią, odzianą w szary ubiór zgromadzenia, z głową, nakrytą białym muślinowym, rurkowanym czepeczkiem, z pod którego falowały bujne, złociste włosy. Z bladego owalu klasycznie pięknej twarzy świeciły ciemne siwe oczy, przesłonięte długiemi, jedwabnemi rzęsami, które blask ich trzymały jakby zawsze w cieniu. Oczy te drgnęły momentalnem poznaniem i jakby odrazu zaskrzepły w spokoju. Jedna sekunda starczyła Irenie, aby się opanować. Z powagą zabrała się odrazu do spełnienia swego zadania; zaczęła wysuwać i zamykać szuflady, wydobywając z nich na pokaz różne kartony, szkice i obrazki i spokojnym równym głosem udzielając żądanych objaśnień.

Lea Gordon szybko postąpiła naprzód i zatrzymała się niepewna. Lica jej zabarwiły się żywym rumieńcem; spostrzegłszy jednak, że Irena nie życzy sobie odsłonić swego incognito, nie zdradziła się z poznaniem jej. Pochylona nad kartonami, wsłuchiwała się w ciche, melodyjne dźwięki głosu, który zwięźle, lecz uprzejmie odpowiadał na wszystkie zapytania, dotyczące szkoły, godzin zajęcia, płacy nauczycieli oraz cen, otrzymywanych za desenie na dywany, obicia pokojowe i dekoracyjne umeblowania. Rozwinąwszy z drewnianego wałka długi rulon papieru, Irena pokazała wspaniały arabesk, wykonany sepją na fryz, a naśladujący wzory z XVI wieku.

— Ktoby się spodziewał, że w tym zapadłym kątku świata człowiek się spotka z tak artystycznie naśladowanemi florenckiemi wzorami! — rzekł biskup. — Skądże siostry czerpiecie takowe?

— Posiadamy wyborowe kolekcje rysunków i szkiców; przytem jedna z sióstr naszego zgromadzenia zwiedzała kiedyś Włochy.

Przy zwijaniu rulonu wysunął się on z rąk i upadł na ziemię, a obie kobiety schyliły się jednocześnie, aby go podnieść, przyczem Irena szepnęła cicho Lei Gordon:

— Może pani raczy zobaczyć się ze mną na osobności.

— Czy zamówienia prac dekoracyjnych są tak liczne, że wydział ten może utrzymać się z własnej pracy? — spytał biskup. — Jesteśmy w tem szczególnie zainteresowani, bo moja kuzynka, miss Gordon, zamierza założyć podobną instytucję na Południu, gdzie skutkiem wojny mnóstwo owdowiałych i doprowadzonych do ruiny kobiet pozostaje bez środków do życia i poszukuje jakiejś pracy. Miss Gordon zwiedzała w Europie różne zakłady tego rodzaju, a pochlebne sprawozdania o „Przystani" skłoniły ją do przyjechania tu na miejsce. Południe Ameryki tak obfituje w materjały do rzeźby, że sądzę, iż należałoby również wyzyskać w tem kierunku miejscowe warunki.

— Wydział rzeźbiarski nie należy już do mnie. Znajduje się on tam na prawo. Siostra Katarzyna udzieli waszej ekscelencji wszelkich żądanych informacyj.

(C. d. n.)

Czytelnicy „Drwęcy" spieszą z pomocą powodzianom.

Na nasz apel, wydany do naszych Szan. Czytelników o pomoc dla ofiar katastrofalnej powodzi, złożyli w dalszym ciągu w naszej redakcji pp.

Bracia Tysler, Lubawa	25 zł
Jan Gozdziewski, Jamielnik	2 „
Roth M., Bielice	16 „
Ziółkowski Feliks, Mikołajki	3 „
Jankowski Bronisław, Nowemiasto	5 „
Arendt Dominik, Nowemiasto	5 „
Kliniewska Marta, Nowemiasto	2 „
Karczewski Bernard, Rożental	10 „
Łątkowski, Skarlin	3 „

W imieniu nieszczęśliwych powodzian składamy dotychczasowym ofiarodawcom „Bóg zapłać".

Dalsze ofiary przyjmuje redakcja „Drwęca".

WIADOMOŚCI.

Nowemiasto, dnia 1 sierpnia 1934 r.

Kalendarzyk. 1 sierpnia, Środa, Piotra Apost. w Okowach.
2 sierpnia, Czwartek, N. M. P. Anielskiej.
Wschód słońca g. 3 — m. 58 Zachód słońca g. 19 — 29 m.
Wschód księżyca g. 22 — 05 m. Zachód księżyca g. 13 — 47 m.

Nie rzucać odpadków owocowych na ulicę.

Żyjemy w porze, w której prawie najwięcej spożywa się owocu. Rozrzucania resztek owoców, pestek na jezdni, a przedewszystkiem na chodniku należy unikać. Powoduje to nieraz nieszczęśliwe wypadki, a częstokroć sprowadza śmierć na skutek poślizgnięcia.

Dzierżawa restauracyj dworcowych.

Dyrekcja kolejowa w Toruniu ogłasza przetarg publiczny na dzierżawę: restauracji kolejowej na stacji Kornatowo od dnia 1 września rb. i bufetu kolejowego na stacji **Lidzbark od dnia 1 października 1934 r.** Osoby, ubiegające się o tę dzierżawę, mają wnieść oferty najpóźniej do 14 sierpnia rb. godz. 12 w południe. Informacyj bliższych udziela biuro personalne (pokój 141) codziennie prócz dni świątecznych w godzinach od 11 do 13-tej.

Nowe monety w Czechosłowacji.

Podajemy do wiadomości, że Min. Finansów Republiki Czechosłowackiej wypuściło z dniem 22 marca rb. nowe pieniądze srebrne 20 koronowe. — Waga złotych 100 koronowych monet czeskich została obniżona z 4,9533 gr do 4,12777 gr. Z kg złota monetarnego wybijane będą 242.261103633 sztuki.

Ostrzeżenie.

Jak się dowiadujemy, ukazał się typ I. falsyfikatów znaczków opłaty sądowej, wart. 3 zł, emisji z 1930 r. Papier fałszowanych znaczków jest bez wodnego znaku, gatunku odmiennego, klej na znaczkach również inny, perforacja odmienna, rysunek konturowy jest wykonany nieprecyzyjnie, kreskami zgrubionemi, postać symboliczna w szczegółach nieuwydatniona i zamazana, godło państwa nieudolnie naśladowane, napis: trzy złote nie uwydatnia się tak, jak na znaczkach autentycznych. Falsyfikaty mimo tych różnic dość udatnie naśladują znaczki autentyczne i mogą łatwo w błąd wprowadzić każdego. Wykonane są przy pomocy maszyny litograficznej, a więc przy użyciu środków, dających możność reprodukowania tych falsyfikatów w dużych ilościach.

Działalność niepodległościowa, a emerytury.

Rozporządzenie wykonawcze do ustawy emerytalnej postanawia, że do wysługi emerytalnej funkcjonarjuszów państwowych i zawodowych wojskowych mają być zaliczane okresy odbywania kar pozbawienia wolności lub administracyjnego zesłania, orzeczonych przez władze państw zaborczych za czynną działalność, zmierzającą do odzyskania niepodległości Państwa Polskiego. Również okresy przebywania w areszcie zapobiegawczym za taką działalność będą zaliczane do wysługi emerytalnej.

Do wysługi emerytalnej zaliczane są również okresy czynnej działalności, zmierzającej do odzyskania niepodległości państwa polskiego, stwierdzonej przez nadanie krzyża niepodległości. Okresy działalności wyżej wymienionej należy zgłosić do właściwej władzy skarbowej najpóźniej do dnia 31 grudnia 1936 roku. Okresy te, nie zgłoszone do tego terminu, nie będą zaliczone do wysługi emerytalnej.

Okresy wspomniane zalicza do wysługi emerytalnej minister skarbu, o ile chodzi o funkcjonarjuszów państwowych i minister spraw wojskowych w porozumieniu z ministrem skarbu, o ile chodzi o zawodowych wojskowych.

Z miasta i powiatu

Zmiany atmosferyczne.

W ub. tygodniu przez cały prawie tydzień padały u nas z przerwami deszcze. Była to klęska przedewszystkiem dla rolników. Pogoda uległa zmianie na lepsze dopiero we wtorek. Możliwe, że teraz pogoda żniwiarzom dopisze i rolnicy będą mogli dokończyć przerwane deszczami żniwa.

Wyprowadzka z przeszkodami.

Nowemiasto. W ub. poniedziałek miasto nasze było widownią niecodziennego zjawiska. W ul. Sobieskiego posiadał sklep cukierków i tow. kolon. p. Małecki, który po kilkomiesięcznej egzystencji zwinął swoje przedsiębiorstwo i w poniedziałek wielkim wozem wyruszył w podróż do Brodnicy. W międzyczasie właściciel lokalu p. Lewalski J., któremu p. M. nie płacił komornego w wysokości umówionej, razem z komornikiem sądowym i policją zatrzymał wóz za Kurzętnikiem. Wóz sprowadzono z powrotem do miasta i zwolniono dopiero po złożeniu przez p. M. większej kwoty gwarancyjnej. Wtedy już p. M. bez przeszkód dojechał do celu.

Nieomal utonięcie.

Nowemiasto. W ub. wtorek po poł. syn robotnika, około 8-letni Wrocławski zażywał kąpieli w Drwęcy, obok tartaku p. Jentkiewicza i w pewnym momencie natrafił na głębię. Nie umiejąc pływać zaczął tonąć i wzywać ratunku. Równocześnie na brzegu stojąca jego matka wzywała też pomocy. Na krzyk nadbiegł z przeciwnego brzegu p. Jankowski Józef, który bez namysłu skoczył do wody i wyciągnął nawpół przytomnego chłopca.

Z targu.

Nowemiasto. Na wtorkowym targu płacono za pół kg. masła 1 zł, mdl. jaj 80 gr, kurczaki 0,60—1.20 zł, kury 2—2.50 zł, za pół kg. śliwek 30—40 gr, jabłek 10—30 gr, gruszek 30—50 gr, za ltr. wisien 15 gr.

Równocześnie na targowisku płacono za bekony 26 –28 zł, prosięta 8—18 zł, świnie tłuste 28—30 zł, cielęta do 12 zł. Ruch był dosyć słaby ze względu na polepszony stan pogody i żniwa.

Sprostowanie.

Nowemiasto. Na podstawie § 11 Ustawy Prasowej z dnia 7 maja 1874 r. proszę o umieszczenie następującego sprostowania artykułu pt. „Co na to wyższe władze szkolne", umieszczonego w n-rze 83 czasopisma „Drwęca" z dnia 19 lipca 1934 r.

1. Nieprawdą jest, że p. naucz. Lewalski był kierownikiem 2-kl. szkoły powsz. w Prątnicy, natomiast prawdą jest, że p. Lewalski był i jest nauczycielem we wspomnianej szkole, a obowiązki kierownika szkoły pełnił jedynie tymczasowo.

2. Nieprawdą jest, jakoby — co próbuje sugerować czytelnikowi autor notatki — p. Lewalski, jako naucz. stały, został „przeniesiony" i „zdegradowany" wbrew obowiązującej ustawie o stosunkach służbowych nauczycieli, natomiast prawdą jest, że p. Lewalski nie został przeniesiony i pozostaje na stanowisku naucz. stałego w publ. szkole powsz. w Prątnicy, a jedynie zwolniony od tymczasowego sprawowania funkcyj kierown. szkoły, do czego Inspektor Szkolny ma prawo.

3. Nieprawdą jest, jakoby z tytułu powierzenia obowiązków kierownika szkoły w Prątnicy innemu nauczycielowi p. Lewalski był narażony na wielkie koszty przeprowadzki, natomiast prawdą jest, że p. Lewalski w związku z tem przeprowadził się z mieszkania parterowego do mieszkania, znajdującego się na piętrze w tym samym budynku szkolnym.

Starosta Powiatowy: wz. (—) Cz. Budnik, Referendarz.

Dzień pieśni.

Tylice. Tut. Chór Kościelny „Echo" urządza 2 września rb. „Dzień Pieśni", połączony ze Zjazdem okolicznych chorów kościelnych. Do poszczególnych chorów wysłano już zaproszenia wraz z programem uroczystości. Obecnie chór kościelny „Echo" przypomina prezesom i dyrygentom o konieczności zgłosz. swego przybycia na zjazd w terminie od 15 bm.

Pan Prezydent R. P. ojcem chrzestnym.

Lubawa. Pan Prezydent R. P. wyraził zgodę na wpisanie swego nazwiska w księgi metrykalne jako ojca chrzestnego siódmego syna Henryka Kołakowskiego z Lubawy, który na Chrzcie św. otrzymał imię Piotr. Równocześnie wręczono p. Kołakowskiemu książeczkę wkładową P. K. O. na sumę 50 zł.

Walne zebranie b. uczni Szkoły Roln.

Lubawa. Dn. 8 lipca rb. odbyło się w lokalu p. Piotrowicza walne zebranie Związku b. uczni Szkoły Roln. w Byszwałdzie. Na zebranie przybyli pp. dyr. Szkoły Roln. Janicki i patron Związku p. Zieliński z Omula oraz 25 byłych uczni. Zebranie zagaił prezes p. Wielgomas i podał porządek obrad.

Po przywitaniu gości i sprawozdaniu zabrał głos dyr. Szkoły Roln. z Brodnicy, p. Janicki, który zachęcał, by przy Związku b. uczni Szkoły Roln. utworzyć koło rejonowe w łączności ze szkołą roln. w Brodnicy. Koła rejonowe mają na celu utrzymanie łączności społecznej, kulturalnej i gosp. między wsią a szkołą roln. w Brodnicy. Nastąpiła obszerna dyskusja, w której zabrał głos patron Związku p. Zieliński i kilku członków. Z kolei wybrano nowy zarząd, w skład którego wchodzą: pp. Zieliński Omule, patron, Jan Brzozowski Złotowo, prezes, Wł. Wielgomas Lubawa wiceprez., Jan Lewalski Złotowo sekr., Szleger Fijewo skarb. Do kom. rew. wybrano: pp. An. Jaciekiewicza z Kazanic i Leona Palczewskiego z Wałdyk. Przystąpiono do założenia koła rejonowego. Na przewodn. wybrano Zygm. Wiśnickiego ze Złotowa, na sekr. Bern. Marcinkowskiego z Byszwałda, na skarb. Licznerskiego z Byszwałda. Na zebraniu tem byli obecni tylko b. uczniowie z okolic Lubawy, choć spodziewano się, że przybędą również b. uczniowie z okolic Nowegomiasta, aby i tam można założyć takie samo koło rejonowe.

Odbiór bekonów.

Lubawa. Najbliższy odbiór świń, przeznaczonych na bekony, odbędzie się w Lubawie, 7 bm. od godz. 6—8 według kolejności wiosek: Tuszewo, Zielkowo, Rożental, Kazanice, Grodziczno, Lubawa, Zwiniarz, Swiniarc, Złotowo, Prątnica, Omule, Byszwałd, Sampława, Rakowice, Targowisko, Wałdyki, Lubstyn i Czerlin.

Równocześnie podaje się do wiadomości pań gospodyń, że w każdy piątek odbierane są kurczęta, od wagi 800 gr. począwszy. Płaci się najwyższe ceny targowe.

Z sali sądowej.

Lubawa. Przed Sądem Okręg. z Grudziądza na sesji wyjazdowej w Lubawie 28 ubm. toczyła się rozprawa karna przeciwko K. Lendzionowi z Tylic, oskarżonemu o to, że bez karty rzemieślniczej i świadectwa wykonywał prace rymarsko-siodlarskie. Został on ukarany mandatem 5 zł, od czego wniósł odwołanie. Na rozprawie tłómaczył się tem, że, chcąc żyć, musiał zarabiać, a karty rzemieśl. nie może otrzymać, bo potrzebna mu jest praktyka, a tej zdobyć nie może również dla tego gdyż żaden mistrz nie chce przyjąć czeladników. Sąd zatwierdził wyrok starościński.

Helenę Baumann, oskarżoną o sprzedawanie mięsa bez oglądania lekarskiego, sąd skazał na grzywnę 15 zł wzgl. 5 dni aresztu, zatwierdzając wyrok starościński.

Rozprawa w sprawie uszkodzenia urządzenia drogowego. — Mętne zeznania świadka. Wyrok uwalniający.

Lubawa. Na sesji wyjazdowej Sądu Okręg. z Grudziądza stawał jako osk. p. Wł. Mówka z Nowegomiasta. Przez Sąd Starościński został on skazany na 15 zł grzywny za to, że w listopadzie ub. roku miał rzekomo swym samochodem uszkodzić na szosie w Sampławie ogrodzenie drogowe z betonu. Osądzony został na podstawie doniesienia **Szymona Szydłowskiego. Nie poczuwając się do żadnej winy, p. M. zrobił odwołanie**, wobec czego **Sąd Okręg. rozpatrywał sprawę jeszcze raz. Oskarżony do winy się nie przyznawał, twierdząc, że jest niemożliwością, aby samochód mógł uszkodzić takie ogrodzenie betonowe bez własnego rozbicia się. Wniósł o przesłuchanie Szymona Szydłowskiego, by zeznał pod przysięgą, czy to istotnie był samochód jego.** Rozprawę przerwano **i policja doprowadziła świadka na rozprawę.** Po wznowieniu rozprawy **zeznanie złożył św. Szydłowski, które było bardzo mętne. Na podstawie tegoż nie można było ustalić, czy to był istotnie samochód p. Mówki** P. Mówka prosił w ostatniem słowie o uwolnienie, a w razie nabrania przez sąd przeświadczenia o jego winie **podkreślił, że gotów jest dać swój samochód do dyspozycji, aby na miejscu wypadku wykazać, że niemożliwem jest, aby samochód mógł uszkodzić ogrodzenie betonowe** wysokości 1 mtr. oraz wniósł o przesłuchanie **szofera autobusu Machujskiego na okoliczność,** że to ogrodzenie **uszkodziła furmanka.** Po naradzie **Sąd uwolnił p. Mówkę od winy i kary.**

Z Pomorza

Smierć na skutek nieszczęśliwego wypadku.

Lidzbark. Ostatnio donosiliśmy, że gosp. Jarmużewski z Kol. Bryńsk podczas pracy przy młóckarni doznał zmiażdżenia ręki i poważnego okaleczenia głowy i klatki piersiowej. Ofiara wypadku, mimo zabiegów lekarzy, zmarła w ub. piątek w szpitalu wł. Działdowie po dwukrotnej amputacji prawej ręki, raz do łokcia, następnie do ramienia.

Podział gmin

według nowej ustawy o zmianie ustroju samorządu terytorjalnego.

Według rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 21 lipca rb. podział powiatu lubawskiego przedstawia się następująco:

1. gminę **Nowemiasto** z siedzibą w mieście Nowemmieście; w skład tej gminy wchodzą następujące dotychczasowe gminy wiejskie: Bratjan, Gwiździny, Kaczek, Nawra, Tylice, Tyliczki, Wielkie Pacołtowo i obsz. dw. Gwiździny.

2. gminę **Grodziczno** z siedzibą w Grodzicznie: w skład tej gminy wchodzą następujące dotychczasowe gminy wiejskie: Grodziczno, Kuligi, Linowiec, Lorki, Montowo, Nowe Grodziczno, Zajączkowo i obszary dworskie: Jakóbkowo, Katlewo, Linowiec, Montowo;

3. gminę **Krotoszyny** z siedzibą w Krotoszynach; w skład tej gminy wchodzą następujące dotychczasowe gminy wiejskie: Fitowo, Krotoszyny, Szwarcenowo, Wonna i obszary dworskie: Bielice, Buczek, Czachówki, Cztery Włóki, Krotoszyny, Wielka Wólka, Wonna i z obszaru dworskiego Łąkorz część, położona na północ od drogi Fitowo — Wawrowice o przestrzeni 2.032 ha;

4. gminę **Łąkorz** z siedzibą w Łąkorzu; w skład tej gminy wchodzą następujące dotychczasowe gminy wiejskie: Gaj, Lipinki, Łąkorz, Mierzyn, Osetno, Rywałdzik, Sumin i obszary dworskie: Babalice, Łąkorek, Łąkorz z wyjątkiem części wymienionej w pkt. 3, Ostrowite, Sędzice, Wardęgowo;

5. gminę **Gryźliny** z siedzibą w Gryźlinach; w skład tej gminy wchodzą następujące dotychczasowe gminy wiejskie: Chrośle, Gryźliny, Jamielnik, Lekarty, Nowydwór, Radomno, Skarlin i obszary dworskie: Bagno, Radomno, Ruda, Studa;

6. gminę **Kurzętnik** z siedzibą w Kurzętniku: w skład tej gminy wchodzą następujące dotychczasowe gminy wiejskie: Bratuszewo, Krzemieniewo, Kurzętnik, Lipowiec, Nielbark, Niemieckie Brzozie i obszar dworski Taborowizna;

7. gminę **Lubawa** z siedzibą w mieście Lubawie; w skład tej gminy wchodzą następujące dotychczasowe gminy wiejskie: Byszwałd, Fijewo, Losy, Ludwichowo, Łążek, Mortęgi, Osowiec, Raczek, Sampława, Targowisko, Tuszewo i obszary dworskie: Mortęgi, Rakowice, Rodzone;

8. gminę **Prątnica** z siedzibą w Prątnicy; w skład tej gminy wchodzą następujące dotychczasowe gminy wiejskie: Czerlin, Gutowo, Lubstynek, Łążyn, Omule, Prątnica, Rumienica, Szczepankowo, Swiniarc, Złotowo, Zwiniarz i obszar dworski Lubstyn;

9. gminę **Marzęcice** z siedzibą w Marzęcicach; w skład tej gminy wchodzą następujące dotychczasowe gminy wiejskie: Borek Królewski, Kamionka, Małe Bałówki, Marzęcice, Mikołajki, Otręba, Tereszewo, Tomaszewo, Wawrowice, Wielka Osówka, Wielkie Bałówki i obszar dworski Mścin;

10. gminę **Mroczno** z siedzibą w Mrocznie; w skład tej gminy wchodzą następujące dotychczasowe gminy wiejskie: Boleszyn, Kowaliki, Mroczenko, Mroczno, Sugajenko;

11. gminę **Rożental** z siedzibą w Rożentalu; w skład tej gminy wchodzą następujące dotychczasowe gminy wiejskie; Grabowo, Kazanice, Pomierki, Rożental, Wałdyki, Zakurzewo, Zielkowo i obszary dworskie: Gierłoż, Gierłoż Polska.

Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem 1-go sierpnia 1934 roku.

Nieszczęśliwy wypadek.

Działdowo. W czwartek, 26 bm. odstawiono do tut. szpitala 21-letnią Janowską z Kol. Bryńsk z przeciętemi u ręki żyłami i ścięgniami. J., idąc wieczorem do piwnicy, zawadziła o rower, wskutek czego upadła w piwnicy na rozbitą butelkę, kalecząc sobie rękę odłamkami szkła, przyczem straciła przytomność. W tym stanie po upływie dłuższego czasu znaleźli ją rodzice, którzy po prowizorycznem zaopatrzeniu rany w ciężkim stanie przywieźli ją do szpitala, dokąd przywołano kapłana, który ją zaopatrzył.

Objawy otrucia kiszką.

Działdowo. Ku wielkiemu przerażeniu p. Naworskich w czwartek nagle zachorowała ich 5-letnia córeczka, która cieszyła się czerstwem zdrowiem. Przywołany lekarz, dr. Krupiński, stwierdził u dziecka objawy otrucia i przekazał je do szpitala. Przy zbadaniu pokarmu żołądkowego stwierdzono, że dziecko spożyło nieco wątrobianki, która widocznie zawierała substancje trujące. Dzięki natychmiastowej pomocy lekarskiej dziecko utrzymano przy życiu.

Z daiszych stron Polski.

Smiertelne ukąszenie muchy.

Krotoszyn. (Poznańskie). Podczas snu na łące został ukąszony w twarz przez muchę 15-letni Walenty Jarmużek z Wygnanowa (pow. krotoszyński). Twarz chłopcu od ukąszenia poważnie spuchła, tak, że udał się do lekarza, który na odpuchnięcie dał maść. Następnie chłopca przewieziono do szpitala, gdzie dokonano operacji, lecz było już za późno i po 5 dniach cierpień zmarł na zakażenie krwi.

Tłum usiłował przeszkodzić egzekucji.

Burzliwe zajście w Ostrzeszowie.

Ostrzeszów. Onegdaj doszło w Ostrzeszowie do zajść podczas zwożenia przez urząd skarbowy zajętych za podatki przedmiotów. Kiedy sekwestrator w towarzystwie pomocnika i posterunkowego policji zajechali przed mieszczący się przy ul. Sienkiewicza warsztat mistrza ślusarskiego Czwordona, ten przy pomocy swojej żony usiłował przeszkodzić zabraniu swoich narzędzi pracy.

W mig zebrał się na ulicy tłum ludzi, przyczem podniósł się wielki krzyk i kilku widzów przyłączyło się do pomocy małżonkom Czwordonom; doszło do rękoczynów. Podczas szamotania się sekwestratorów i policjanta skradziono z wozu szereg przedmiotów zabranych podatnikom oraz zabrano sekwestratorowi rower i teczkę z aktami.

W związku z zajściami aresztowała policja Czwordona i Lachowskiego.

Oszuści sprzedali wychodźcy... magistrat.

Otwock. Do Warszawy przybył wychodźca z Kanady, niejaki Kowalik, który za oceanem dorobił się wielkiego majątku. Odwiedził też swego krewniaka, któremu się zwierzył, że chciałby korzystnie umieścić w Polsce gotówkę. Kuzynek przedstawił mu korzystną ofertę kupna gmachu magistrackiego w Otwocku. Na drugi dzień przybył rzekomy pełnomocnik magistracki z Otwocka. Sprawę kupna sprzedaży natychmiast ubito za sumę 250.000 zł. Na poczet należności Kowalik wpłacił 50.000 zł do rąk kuzynka, który się też zaraz ulotnił łącznie z rzekomym pełnomocnikiem magistrackim. Kowalik zorjentował się dopiero wtedy, że padł ofiarą oszusta.

Zabójcy kanclerza Dollfussa skazani na śmierć.

Wiedeń, 31. 7. O godz. 13.35 wydał sąd wojskowy wyrok w sprawie morderstwa kanclerza Dollfussa, skazujący obu oskarżonych, tj. Holzwebera i Panettę na karę śmierci przez powieszenie. Wyrok został wykonany.

Włochy gotowe do wojny.

„Na wszelki wypadek" skoncertowały cztery dywizje nad granicami Austrji i Jugosławji.

Agencja Havasa donosi z Rzymu, iż 4 dywizje włoskie nad granicą austrjacką zajmują przełęcze górskie w Brennerze, San, Candido i Tarvis. Siły te posiadają swe podstawy w Bolzano i w Udine. Jugosławja za to ostrzega Włochy przed interwencją wojskową w Austrji.

Prez. Hindenburg chory.

Neudeck, 31. 7. Godz. 9,15. Urzędowa agencja „Deutsches Nachbrichten Büro" donosi:

„Prezydent Rzeszy, który od paru miesięcy cierpi na chorobę pęcherza, znalazł w Neudeck pewną ulgę.

Wobec podeszłego wieku atoli generał-feldmarszałka obawy o jego stan zdrowia są uzasadnione".

Mocna tendencja dla zbóż utrzymuje się.

Warszawa, 31. 7. Tydzień bieżący rozpoczął się na rynku krajowym pod znakiem dalszej mocnej tendencji dla wszystkich gatunków zbóż.

Ze sfer handlu zbożowego informują, iż dalsza zwyżka cen giełdowych żyta jest możliwa i bardzo prawdopodobna.

Zwyżka cen zboża na rynku gdańskim.

Gdańsk, 31. 7. W ostatnim tygodniu na gdańskim rynku zbożowym panowała wyraźna tendencja zwyżkowa na zboże wszelkich gatunków. Zyto znalazło nieograniczony zbyt. Państwowe Zakłady Przemysłowo-Zbożowe podwyższyły w ciągu tygodnia cenę żyta o 2 guldeny na 100 kg. Silny popyt istnieje na produkty strączkowe.

Na giełdach niemieckich panowała tendencja mocna, szczególnie w zakresie owsa. Podobna sytuacja była i na innych rynkach zagranicznych.

Okolice Gniewu pod wodą.

Gniew. Niziny gniewskie odczuwają poważnie skutki powodzi. Woda w Wiśle wzrosła do około 6 mtr. ponad stan normalny, wylewając ponad obydwa brzegi, toteż rzeka Wierzyca zalewa przylegające do niej łąki i pola w całej okolicy, dochodząc do miasta, tak, że ogrody są już zalane.

Statek, który kursuje pomiędzy Gniewem, a 5-ma wioskami, położonemi na prawym brzegu Wisły, dojeżdża do samego miasta i staje przy ulicy Wiślanej.

Bardzo poważne niebezpieczeństwo grozi zabudowaniom, znajdującym się po drugiej stronie, przed wałem. Woda otacza je ze wszystkich stron, zalewając pola i łąki i narażając właścicieli na poważne straty.

Ludność usuwa z zagrożonych miejsc zbiory, przyczem woda ściga ją, zalewając pola, których nie zdołano opróżnić.

Domy przy ulicy Wiślanej są częściowo zalane. Woda dotarła do piwnic. Dotychczas Wisła przybiera w dalszym ciągu.

Utonęła córka b. ministra.

Warszawa. Onegdaj w miejscowości letniskowej Rybienko nad Bugiem zdarzył się tragiczny wypadek.

Na przejażdżkę jachtem żaglowym wybrała się córka b. min. oświaty, Czerwińskiego, zmarłego przed 3 laty i syn naczelnika wydziału tegoż ministerstwa, Suchanek. Wskutek silnego wiatru jacht wywrócił się, a załoga utonęła.

Do wieczora nie zdołano odszukać ich zwłok.

Żyjemy

w czasach bardzo niespokojnych. Codziennie zachodzą wypadki, w skutkach bardzo doniosłe, o których każdy wiedzieć powinien.

O wszystkich ważniejszych wydarzeniach informuje dokładnie

„DRWĘCA",

którą jeszcze zapisać można w ekspedycjach lub na poczcie.

Dziś pierwszy numer w sierpniu.

Polacy z zagranicy już zjeżdżają do Warszawy.

Dziś rano na Dworzec Główny o godz. 9.10 przybył specjalny pociąg, wiozący około 1000 osób, głównie dzieci, na II Zjazd Polaków z Zagranicy. Tymże pociągiem przybyła mieszana ekipa sportowa Związku Polaków z Belgji i Francji.

Zgromadzona na peronie publiczność zgotowała przybyłej młodzieży niezwykle serdeczną owację.

O godz. 2 po południu przybył drugi pociąg, również wiozący kilkuset delegatów na Zjazd z Belgji i Francji, głównie z rejonu Lille. Goście dzisiejsi rekrutują się przeważnie ze środowiska robotniczego.

Dworzec Główny przybrany jest wstęgami o barwach narodowych, godłami państwa oraz napisem „Witajcie".

Polacy z Francji witani na granicy.

Zbąszyń, 30. 7. Wczoraj wieczorem do stacji granicznej Zbąszyń przybył specjalny pociąg, wiozący emigrantów polskich z terenów wschodniej i środkowej Francji w liczbie około **420** osób. Na dworcu w Zbąszyniu, wspaniale udekorowanym flagami o barwach narodowych, powitali emigrantów polskich przedstawiciele władz cywilnych i duchowieństwa. Emigrantom polskim towarzyszy konsul Rzplitej w Strassburgu, Lechowski.

P. Prezydent Rzplitej będzie obecny na igrzyskach sportowych Emigracji.

Warszawa. W dniu 1 sierpnia, tj. na otwarciu igrzysk sportowych Polaków z zagranicy obecny będzie p. Prezydent Rzplitej, którego powita na stadjonie wojska polskiego prezes Rady organizacyjnej Polaków z zagranicy marsz. Raczkiewicz. Na uroczystość otwarcia, która rozpocznie się o godz. 16-tej, przygotowano cały szereg emocjonujących atrakcyj widowiskowych i sportowych.

Po uroczystości odbędzie się defilada zawodników, a następnie zawody lekkoatletyczne, w ramach których zorganizowano próbę bicia rekordu światowego na dwie mile angielskie i 3 kilometry z udziałem Kusocińskiego.

W zawodach bierze udział ogółem 400 zawodników z 12-tu państw. W dniach 1—5 sierpnia odbędą się igrzyska w lekkiej atletyce, piłce nożnej, pływaniu, w grach sportowych, kolarstwie i boksie, a w dniach 7 i 8 sierpnia mecze między reprezentacją Polski a reprezentacją emigracji w tych samych działach sportu.

Program turnieju piłkarskiego ustalony został, jak następuje: 1 sierpnia: Emigracyjna drużyna Francji—Emigracyjna drużyna Rumunji; 2 sierpnia: Niemcy—Gdańsk, Czechosłowacja—Austrja, Belgja—Łotwa. 3 sierpnia: półfinały między zwycięzcami meczów I—II, III—IV. 5 sierpnia finał. 7 sierpnia mecz reprezentacja Polska—reprezentacja emigracji.

Starzyński prezydentem Warszawy.

Jak donosi półurzędowa agencja „Iskra", na najbliższem posiedzeniu Rady Ministrów, wyznaczonem na poniedziałek, załatwiony będzie m. in. wniosek w sprawie zamianowania komisarycznym prezydentem Warszawy o. wiceministra skarbu, a obecnie wiceprezesa B. G. K., p. Stefana Starzyńskiego.

KĄCIK RADJOWY

Audycje Polskiego Radja w Warszawie.

Czwartek, dn. 2. VIII. 6.30 Audycja poranna. 12.10 Koncert. 13.00 Dzien. południ. 13.05 Tr. ze Lwowa opowiadania dla dzieci pt. „Zmyślny Kwiczuś". 13.20 Płyty. 16.00 Gdy zadzwonią przy piosence mandoliny — reportaż muzyczny ze Lwowa. 17.00 „Skrzynka pocztowa". 17.15 „Szeherezada" — Wesoła audycja muzyczna. 18.00 Pogadanka „Zaburzenia jelitowe u dzieci w lecie". 18.15 Tr. z Krakowa słuchowiska pt. „Rozkaz". 19.15 Muzyka taneczna. 19.50 Wiad. sport. 20.12 Muzyka lekka w wyk. ork. P. R. 20.50 Dzien. wiecz. 21.00 Capstrzyk Marynarki Woj. z Gdyni. 21.02 „Kącik dla młodzieży wiejskiej". 21.12 Koncert popularny ork. symf. P. R. 22.00 „Złoto Bałtyku". 22.15 Muzyka taneczna z Ciecbocinka. 23.00 Polacy z zagranicy, uczestnicy zjazdu przemawiają do swych rodzin na obczyźnie. 23.10 „Podróże jesienne po Polsce" — odczyt w języku angielskim.

Piątek, dn. 3. VIII. 6.30 Audycja poranna. 12.10 Płyty. 13.00 Dz. południ. 13.05 Koncert. 16.00 Godzina muzyki lekkiej. 17.00 Audycja dla chorych ze Lwowa. 17.30 Recital śpiewaczy Mokrzyckiej. 18.00 Reportaż „Połów ryb na polskim Bałtyku". 18.15 Lekka muzyka dwufortepianowa. 18.45 Pogadanka o Challenge'u. 18.55 „Jak spędzić święto?". 19.00 Tr. capstrzyku orkiestr z Rynku Krakowskiego. 19.30 Płyty. 19.50 Wiad. sport. 20.02 Płyty. 20.22, 21.20 Koncert symf. ork. symf. P. R. 21.00 Dz. wiecz. 21.10 „Przegląd roln. prasy kraj. i zagran." z Wilna. 22.00 „Głosy życia w noc sierpniową". 22.15 Płyty. 23.05 Polacy z zagranicy przemawiają do swych rodzin na obczyźnie.

Jarmarki w sierpniu.

1: Lubawa bk.
2: Brodnica bk.
3: Lidzbark bk.
8: Nowemiasto bk.
14: Działdowo krbk.
21: Jabłonowo Zamek bk.
22: Rybno krbk.

Urzędowe sprawozdanie targowej Komisji w Poznaniu

z dnia 31. 7. 1934 r.

Krowy:	
Wytuczone pełnomięsiste	60— 64
Tuczone mięsiste	48— 56
Nietuczone dobrze odżywione	30— 36
Miernie odżywione	20— 26
Jałowice:	
Wytuczone pełnomięsiste	60— 64
Tuczone mięsiste	54— 58
Nietuczone, dobrze odżywione	46— 50
Miernie odżywione	38— 42
Młodzież:	
Dobrze odżywione	38— 42
Miernie odżywione	36— 38
Owce:	
Wytuczone pełnomięsiste jagnięta i młodsze skopy	66— 76
Tuczone starsze skopy i maciorki	56— 64
Dobrze odżywione	00— 00
Świnie (tuczniki):	
Pełnomięsiste od 120 do 150 kg żywej wagi	80— 84
Pełnomięsiste od 100 do 120 kg żywej wagi	72— 78
Pełnomięsiste od 80 do 100 kg żywej wagi	66— 70
Maciory i późne kastraty	64— 74

GIEŁDA WARSZAWSKA

Dolar 5.28; frank francuski 34.90; frank szwajcarski 172; funt szterling 26.65; marka niemiecka 200; szyling austrjacki 99.25; korona czeska 21.84.

GIEŁDA ZBOŻOWA W POZNANIU.

Notowania oficjalne z dnia 31. 7.
Płacono w złotych za 100 kg.

Zyto	17.00— 17.25
Pszenica	22.00— 22.25
Owies	16.50— 17.00
Jęczmień	18.00— 18.25
Groch Victoria.	35.00— 38.00
Groch Folgera	30.00— 33.00
Gorczyca	50.00— 52.00
Łubin żółty	12.00— 13.00
Łubin niebieski	10.75— 11.50

Za redakcję odpowiedzialny: Franciszek Łupicki w Nowemmieście,
Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Do Pierwszej Komunji św.

polecamy

KSIĄŻKI DO NABOŻEŃSTWA

białe i kolorowe w gustownem wykonaniu **już od 40 groszy**

oraz **RÓŻAŃCE** w wielkim wyborze

„DRWĘCA" Drukarnia i Księgarnia Nowemiasto.

W niedzielę, dnia 5. VIII. rb. o godz. 15-tej urządza **Katolickie Stow. Młodzieży żeńskiej w Tylicach** w ogrodzie pana Kamińskiego

zabawę letnią

połączoną z rozmaitemi niespodziankami, przy dźwiękach muzyki Lidzbarskiej, na którą jaknajuprzejmiej zaprasza

Zarząd.

Wieczorem zabawa taneczna na sali pana Badowskiego.

Mam na sprzedaż większą ilość **worków**
Makowski, piekarnia **Nowemiasto.**

Za nadesłane nam życzenia z okazji złotych godów, składamy wszystkim Krewnym i Znajomym oraz Szanownej Redakcji naszej gazety „Drwęcy", a przedewszystkiem Przewieleb. Ks. Proboszczowi Komkowskiemu ze Skarlina, który przyczynił się do uświetnienia tej uroczystości najserdeczniejsze

podziękowanie.

Franciszek Kuczmarski z żoną.

Nowemiasto, w lipcu 1934 r.

Śpichlerz
do wymiany mąki i mieszkanie od zaraz do wydzierżawienia **Topolewski, Nowemiasto,** ul. Jagiellońska 14.

Elewka
może się od zaraz zgłosić
Hotel Polski, Lubawa.

Tapety
w wielkim wyborze
— — poleca — —
Księgarnia „Drwęca"

PRAKTYCZNE i GUSTOWNE

PODARKI

z okazji przyjęcia do I-szej Komunji św.

poleca w wielkim wyborze

„DRWĘCA" Druk. i Księgarnia
NOWEMIASTO.

OSTRZE

do golenia do aparatów „WALET"

oraz wszelkie inne gatunki
w wielkim wyborze
poleca

„DRWĘCA", Druk. i Księgarnia
NOWEMIASTO.

ŚWIECE

do pierwszej Komunji św.

w wielkim wyborze poleca

„DRWĘCA" Drukarnia i Księgarnia
Nowemiasto.